Sonar - Torino (2018)

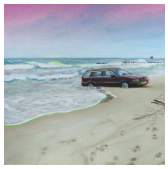

1 Listen Up 2:27 2 Face The Sun 3:47 3 Lost & Found 5:00 4 Hidden Garden 4:09 5 Obok 3:32 6 Lżej 2:15 7 Odkrywam 3:15 8 Waitin' 4:30 9 Nie Słuchaj 3:45 10 Simple 3:05 Vocals, Electric Piano – Lena Osińska Vocals – Miles Bonny, Mateusz Holak, Antar Jackson Bass Guitar – Adam Kabaciński, Piotr Pacak Drums, Tom Tom, Hihat, Shaker – Rafał Dutkiewicz Synthesizer – Artur Bogusławski

Półtora roku od głośnego debiutu otrzymujemy drugi album zespołu SONAR.

Skład się nie zmienił, tak więc mózgiem operacji w dalszym ciągu jest Łukasz Stachurko (współtwórca RYS), śpiewa Lena Osińska, perkusistą jest Rafał Dutkiewicz, a za klawiaturami zasiada Artur Bogusławski. Zmieniło się zaś na pewno to, że pośród jedenastu utworów tylko cztery są w języku polskim. Stoją za nimi Holak, Ras oraz Wanda Berger (Maciej Polak), za resztę odpowiedzialna jest sama Lena, która nota bene wychodzi zwycięsko z mierzenia się z nową materią. Z jednej strony trochę szkoda tego skrętu w uniwersalizm, bo dobra liryka w ojczystym języku jest wciąż na wagę złota, z drugiej trudno się dziwić, że taki projekt nie chce się zamykać na lokalne podwórko, bo decydowanie ma potencjał by pograć po Europie.

Podobnie jak na „Pętlach” na „Torino” również muzycznych inspiracji jest sporo. Album otwiera „Listen Up”, czyli niespieszne, oddychające zadymionym padem zaproszenie do słuchania. Dalej wita nas spowite klasycznie dream popową aurą „Face the Sun” z gościnnym udziałem amerykańskiego wokalisty Milesa Bonny’ego, którego można pamiętać ze współpracy z Kixnarem. Następne z kolei „Lost & Found” rozpoczyna się kapitalną partią naprzemiennie dyskutującej sekcji rytmicznej, stając się tym samym najciekawszym aranżacyjnie momentem całego krążka. Generalnie większość materiału określają oryginalnie ułożone pętle połamanej perkusji („Hidden Garden”, „Obok”, „Nie Słuchaj”) oraz klubowo zorientowane bity z równo bitą stopą („Waitin'”, „Lżej”). Te tanecznie usposobione numery z pewnością nabiorą jeszcze

dodatkowego wiatru w żagle podczas odsłon koncertowych, których warto już powoli wypatrywać na horyzoncie.

O ile pierwszy album SONARu zasilały lokalne talenty raperskie, to tym razem mamy tu tylko jednego rapującego gościa, ale za to z Chicago. Squair Blaqa, bo o nim mowa można pamiętać z featuringu u Mr.Krime'a, w „Simple" zaś nawija rasową zwrotkę na niesztampowo akcentowanym podkładzie. Wspólnym mianownikiem dla ponad trzydziestu siedmiu minut nowego longplay'a jest z pewnością wszechobecna zwiewność i eteryczność spowodowana leniwym głosem frontmanki, co uwypukla się szczególnie w zmysłowym „Odkrywam" z odważnym piszcząco-trącym elementem dźwiękowym oraz wyciszającym album „Lie Still". Podsumowując jednym zdaniem „Torino" potwierdza, że SONAR ma przewodzącą pozycję na coraz szerszej połaci rodzimych projektów łączących damski wokal i popowe zacięcie z elektronicznym rdzeniem.

PS. Warto nadmienić, bo nie każdy dostrzeże, że intrygującą okładkę namalował na płótnie Zbiok Czajkowski. ---Bartek Woynicz, nowamuzyka.pl

download (mp3 @320 kbs):

yandex mediafire ulozto gett bayfiles

back